

Mętna transakcja: sprzedaż 19,5% akcji Rosnefti

Szymon Kardaś

7 grudnia podczas spotkania prezydenta Władimira Putina z Igorem Sieczinem – prezesem spółki Rosneft', poinformowano opinię publiczną o prywatyzacji 19,5% akcji koncernu. Pakiet ma nabyć konsorcjum obejmujące Glencore – jedną z największych firm traderskich handlujących rosyjską ropą oraz katarski fundusz inwestycyjny Qatar Investment Authority (QIA). Jego cena wynosi 10,5 mld euro, z czego Glencore ma pokryć 0,3 mld euro, QIA – 2,5 mld euro, Rosneft' 0,3 mld euro ze środków własnych, a pozostałą kwotę – 7,4 mld euro – kredyty udzielone konsorcjum przez włoski bank Intesa Sanpaolo oraz, jak twierdzi Glencore, rosyjskie banki. USA i UE zapowiedziały zbadanie zgodności transakcji z wprowadzonymi wobec Rosji sankcjami.

Rosneft' – kontrolowany przez państwo (po transakcji zachowa 50,01% akcji poprzez państwową spółkę Rosneftiegaz), największy rosyjski koncern naftowy – odpowiada za ok. 35% wydobycia oraz za ok. 45% eksportu rosyjskiej ropy.

Komentarz

- Informacja o nabyciu akcji Rosnefti przez zagranicznych inwestorów była zaskoczeniem; z wcześniejszych sygnałów wysyłanych przez koncern oraz kręgi rządowe wynikało bowiem, że pakiet zakupi sama Rosneft' (co było przedmiotem sporu między częścią rządu a kierownictwem koncernu). Najprawdopodobniej celem nagłej zmiany koncepcji prywatyzacji było uzyskanie przez Kreml nie tyle korzyści ekonomicznych – te bowiem były pewne niezależnie od wariantu transakcji – ile korzyści politycznych. Sprzedając akcje Rosnefti inwestorom zagranicznym (a nie samej Rosnefti), Rosja wysyła sygnał, że niezależnie od nałożonych sankcji jest w stanie realizować strategiczne inwestycje z udziałem partnerów zewnętrznych, co ma zwiększać szanse na kolejne umowy z firmami z zagranicy. Kredytowanie transakcji przez włoski bank jest z kolei demonstracją ze strony Rosji, służącą wykazaniu słabości zachodniego reżimu sankcyjnego.
- Dla samej Rosnefti przyjęty wariant transakcji jest bardziej korzystny niż kupno akcji własnych. Sprzyjać będzie bowiem zwiększeniu kapitalizacji koncernu, co jest szczególnie istotne w kontekście drastycznego spadku jego wartości w latach 2012–2015: z 94 do 37,2 mld USD; w okresie 8–14 grudnia notowania Rosnefti na rosyjskiej giełdzie wzrosły o prawie 13%. Transakcja przewiduje też podpisanie przez Glencore długoterminowego kontraktu z Rosneftią na dostawy rosyjskiej ropy, co byłoby dla rosyjskiego koncernu korzystne w kontekście nasilającej się konkurencji wśród eksporterów ropy.

- Transakcja jest jednak – wbrew kreowanemu przez Kreml i Rosneft’ przekazowi – pełna niejasności. Z ujawnionych informacji nie wynika jednoznacznie, kto i w jakich proporcjach nabył akcje. Komunikat Glencore o nabyciu jedynie 0,54% akcji Rosnefti jest bowiem sprzeczny z informacją podaną pierwotnie przez Igora Sieczina – sugerował, że każdy członek konsorcjum nabywa 50% pakietu. Brak też potwierdzenia, czy w kredytowaniu transakcji udział wezmą banki rosyjskie. Ponadto 5 grudnia – kiedy mijał wyznaczony przez rząd termin sprzedaży akcji – Rosneft’ wyemitowała obligacje o wartości 600 mld rubli – ok. 9,2 mld euro (zakupione tego samego dnia przez nieujawniony podmiot). Zbieżność czasowa obu operacji sprawia, że nie można wykluczyć, iż w rzeczywistości prywatyzacja Rosnefti została sfinansowana ze środków rosyjskich.